Wiec Kupiectwa w Wieliczce

odbędzie się w niedzielę, dnia 9 listopada 1924 r. o godz. 3½ popoł. w lokalu Stowarzyszenia z udziałem p. radcy RAFAŁA PFEFFERA z Krakowa

z następującym porządkiem dziennym:

Położenie kupiectwa, a praktyki podatkowe.

OD 31 PAŹDZIERNIKA kosztuje opłata za paszport normalny 100 zł zamiast 500 zł. Za wielokrotny paszport 250 zł.

Do czytelników Przeglądu Kupieckiego.

Upraszamy o corychlejsze uregulowanie zaległości i o zapłatę abonamentu za IV kwartał.

Przegląd Kupiecki może tylko istnieć i rozwijać się, jeżeli abonenci minimalne kwoty za abonament regularnie zapłacą, a na kwotę 2 zł. 40 gr. za **abonament kwartalny,** zawodowego, o wszystkiem informującego pisma może się każdy kupiec i przemysłowiec zdobyć.

Niechaj **nikt nie wyczekuje ponownych upomnień.**

Wiadomość podana przez nas ostatnio za „Handelscaitung" o niesłychanem podrożeniu opłat za świadectwa przemysłowe jest na razie nieaktualną.

Zaległości podatkowe mają być wedle polecenia Min. Skarbu egzekwowane w ciągu 24 godzin.

Ile wynoszą należytości egzekucyjne?

1. Za pisemne upomnienie płatnika do zapłaty zaległości pobiera się ¼ proc. sumy zaległej, najmniej 50 gr, najwięcej 250 zł.

2. Za czynności organu wykonawczego, dokonane u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia zaległości (zajęcie, opisanie ruchomości) płaci podatnik **raz tylko** 5 proc. od **sumy zaległej** najmniej jednak 1 zł.

3. Za koszta przeniesienia, z ubezpieczenia, przechowania, licytacji, tyle ile rzeczywiście wyłożono.

Opłaty ad 2 nie będą pobrane, jeżeli podatek zostanie odroczony lub spłata na raty rozłożona.

Wpłaty na podatek przemysłowy od 1 grudnia nie będzie można uskutecznić w drodze PKO., lecz tylko przez wpłaty w kasach skarbowych.

Ulgi celne. Ostatni komitet celny uchwalił znieść ulgi celne na kamienie budowlane, stearynę, okucia drzwi, okien, nożyce ręczne, łopaty i widły. Poza tem wprowadzono drobne zmiany w dotychczasowym stanie. Główne ulgi pozostały nadal.

W sprawie odwołań przestrzegamy wszystkich, by ich nie nadużywali, lecz tylko wtedy się odwoływali, jeżeli wymiar ich rzeczywiście **skrzywdził.** Inaczej szkodzą innym płatnikom, którzy rzeczywiście są pokrzywdzeni.

Kalosze a obuwie. Przed wojną kosztowała para kaloszy 10—15 złotych, a para obuwia 15—25 zł. Obecnie para kaloszy kosztuje dalej 10—15 zł. a para obuwia 30—50 zł. Oczywiście dlatego, że kalosze wyrabia się w Szwecji, Austrji i Niemczech i płaci się od nich cło, a buty w Warszawie i Radomiu. Import kaloszy do Polski wzrósł wobec tego ogromnie zwłaszcza z Austrji, Szwecji i Francji.

— **Prezydjum Krak. Stow. Kupców** uchwaliło złożyć 100 zł na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa i wezwać wszystkich kupców do popierania celów Ligi i nabywania bloczków. Bloczki te nabyć można w Sekretarjacie Stowarzyszenia Grodzka 43.

Jak nasze Ministerstwo Przemysłu i Handlu zna przepisy o opłatach pocztowych. Bardzo poważny kupiec krakowski okazał nam kopertę z Minist. P. i H. do niego adresowaną, na której zamiast znaczków pocztowych nalepiono stemple (2 po 20 gr.). Oczywiście zapłacił porto karne 30 gr. — bo jak o tem najostatniejszy woźny najostatniejszego urzędu pocztowego ekspedyt Ministerstwa pouczyć może, że na listy nalepia się znaczki pocztowe, a na podania do władz stemple. Dlatego zupełnie słusznie uznano list ten za nieopłacony.

Jak wiadomo, jest Min. Przemysłu i Handlu najwyższą władzą pocztową i **najwyższą instancją w sprawach poczty!**

Kalendarzyk podatkowy na listopad.

Podatek przemysłowy za październik: Do dnia 15 listopada winni kupcy I. i II. kategorji i przemysłowcy kategorji I—V. zapłacić podatek obrotowy za październik.. Podatek wynosi 2 i pół proc. W razie nieuiszczenia biegną odsetki 4 procentowe miesięcznie od 29 listopada.

Podatek przemysłowy za I. półrocze 1924. Płatnicy, którzy wnieśli rekursa i prosili o wstrzymanie egzekucji odnośnie do zarekwirowanych kwot, winni po 10 dniach od upływu ostatniego terminu do odwołania — a więc w Krakowie w Inspektoracie I. po dniu 10 listopada, w Inspektoracie II. po dniu 14 listopada w swym Inspektoracie dowiedzieć się jak komisja doraźna załatwiła wniosek o wstrzymanie egzekucji. Vide o tem w poprzednim numerze: Objaśnienia do okólnika Min. Skarbu w sprawie ulg punkt 1—5. Zależnie od tej decyzji mają **natychmiast wpłacić kwotę, co do której komisja doraźna orzekła, że egzekucji wstrzymać nie należy.**

W czasie tych 10 dni egzekucja odnośnie do zarekurowanych kwot jest niedopuszczalna.

Zaznaczamy, że odsetki zwłoki biegną dopiero po 14 dniach od pierwotnego terminu.

Przykład: Płatnikowi doręczono wezwanie do zapłaty podatku przemysłowego za I. półr. 1924 z terminem do zapłaty 4 listopada na kwotę 1000 zł; wniósł on rekurs odnośnie do kwoty 600 zł, wniósł dalej podanie o wstrzymanie egzekucji odnośnie do 600 zł i wpłacił 400 zł, co do których uznał wymiar za słuszny. Dnia 15 listopada dowiaduje się w Inspektoracie, że komisja uchwaliła wstrzymać egzekucję tylko odnośnie do zarekurowanych 250 zł, uznając wymiar kwoty. 750 zł za słuszny. Winien on tedy wpłacić natychmiast 350 zł (400 wpłacił już). O ile tej kwoty zaraz nie wpłaci, płaci od tych 350 zł 4 proc. zwłoki w tym wypadku od dnia 18 listopada.

Podatek majątkowy. W czasie między 10 listopada a 10 grudnia należy wpłacić drugą połowę drugiej raty podatku majątkowego. Wpłata ta wynosi tyle co wpłata na ten podatek uskuteczniona w terminie 10 września do 10 października (tj. jedną szó-

stą część podatku majątkowego, wymierzonego tymczasowo w maju br.).

Podatek dochodowy: Za rok 1924 płatny będzie w 30 dni od doręczenia wymiaru, o ile wymiar jest wyższy niż wpłacona już przez płatnika na podstawie fasji kwota; w tym też samym czasie mają pokrzywdzeni wnieść odwołanie.

Czy stan wyjątkowy.

(m) Od paru tygodni żyje kupiectwo jakby w stanie wyjątkowym. Ministerstwo Skarbu poleciło nagle podwładnym władzom, aby z całą energią ściągały zaległości podatkowe, a przedewszystkiem podatek obrotowy za I. półr. 1924, którego olbrzymie wymiary dopiero doręczone zostały. Wyraźny nakaz Ministerstwa nakazuje podatek ten w ciągu 24 godzin bezwzględnie ściągnąć — bez wyczekiwania nawet 14 dni zwłoki, przez które nie biegną odsetki zwłoki. W wykonaniu tego drakońskiego zarządzenia, napadło tysiące egzekutorów całe kupiectwo, egzekwuje masowo istniejące i nieistniejące zaległości — energja tych panów idzie tak daleko, że nie uwzględniają nawet wpłat dokonanych przez PKO., ani zarządzeń wstrzymania egzekucji — prezentują oni steroryzowanym kupcom ogromne zaległości i jeszcze ogromniejsze odsetki i kary za zwłokę, żądając ich zapłaty w ciągu 24 godzin — a ponieważ ogromna większość kupców nie rozporządza obecnie gotówką — zajmują ruchomości, zabierają je, licytują powiększając jeszcze zaległości kosztami egzekucyjnemi stąd rosnącemi. Aby urzędowaniu swemu nadać więcej splendoru i do reszty steroryzować znękane kupiectwo — używa się nawet niekiedy interwencji policji! O masowości tych egzekucji świadczy np. to, że w samym Lublinie odbywa się 500 egzekucji dziennie.

Oto najnowsza faza zamierzań sanacyjnych rządu odnośnie do kupiectwa. W ciężkie nader obecne położenie kupiectwa wkracza rząd — dążąc do złamania zupełnego egzystencji kupieckich. Wprawdzie p. Grabski uznaje oficjalnie z trybuny sejmowej krytyczne położenie gospodarstwa i kryzys sanacyjny — równocześnie jednak nie tylko kryzys ten zaostrza, ale dopuszcza do tego, by siać popłoch i rozpacz między tę właśnie gałąź gospodarczą, która największe ofiary dla tej sanacji położyła. Kupiectwo wyczerpane kryzysem, brakiem kredytu, zmniejszeniem siły kupna ogromnych rzesz konsumentów — musi do dna wypić kielich goryczy w postaci tych egzekucji, mających charakter jakiegoś stanu wyjątkowego, skierowanego przeciw kupiectwu.

Nie możemy wogóle pojąć i zrozumieć teraz właśnie w tym najkrytyczniejszym czasie tej niezwykłej energji wobec kupiectwa. Czy może gra tu rolę osławiona linja najsłabszego oporu, Już przed pół rokiem pisaliśmy, że akcja sanacyjna, której jedynym programem, który p. Grabski z całą energją przeprowadził, było niesłychane obciążenie przemysłu i handlu, podatkami i daninami, wywoła nieuchronny kryzys — jeżeli równocześnie program sanacyjny rządu nie będzie dążył do wzmocnienia sił gospodarczych państwa, do zasilenia obiegu pieniężnego, do kredytów zagranicznych i do rozwoju produkcji. Oczywiście, że nakładanie ogromnych podatków wobec bezbronnych zupełnie płatników nie jest rzeczą trudną, bo tu występuje cała potęga państwa wobec najsłabszych ze słabych, tj. kupców. Nakazanie egzekwowania ich w ciągu 24 godzin nie jest także rzeczą trudną — i dlatego właśnie rząd tę najłatwiejszą drogę wybiera. Przyzna każdy, że jest to łatwiejsze niż np. wystaranie się o pożyczkę zagraniczną, która była przecież podstawą programu sanacyjnego w Austrji, Niemczech i Węgrzech. Tego p. Grabski nie potrafi — nigdy jeszcze widoki na pożyczkę zagraniczną nie były dla nas tak słabe jak obecnie — potrafi za to jednak doskonale naciągnąć śrubę podatkową do ekscesu.

Wszak podatki obecnie płatne — zbiegają się teraz: podatek obrotowy, dochodowy, majątkowy — płacą wszyscy ze substancji majątkowej — nie zaś z dochodu; podatki te, rozłożone nawet na dłuższy czas, osłabiają i wyczerpują cały kapitał przemysłu i handlu, a ściągane bezwzględnie, łamią wogóle podstawy egzystencji tych gałęzi produkcji. Aby zrozumieć ile wynoszą te zaległości podatkowe wobec różnych waloryzacji i kar za zwłokę, przytoczymy jeden tylko wypadek. Znany nam kupiec był winien z listopada 1923 kwotę 3 i pół Mil. Marek za podatek obrotowy — wynosiło to wtedy około 2 Dolary. Przed paru dniami zgłasza się egzekutor i żąda zato zapłaty w kwocie 475 zł, a więc 95 Dolarów!

Doszło do tego, że kupiectwo, które od miesięcy zjada swój majątek obecnie nie zajmuje się już sprawami swego zawodu — lecz cały czas ich jest zaabsorbowany podatkami, rekursami, podaniami, chodzeniem do urzędów, obliczaniem zaległości i staraniem się o gotówkę dla płacenia podatków. Pominiemy już stratę drogiego czasu — wszak obliczenie zaległości jednego podatku wymaga kilku godzin czasu nie licząc już czasu, który się traci w urzędach czekając na swą kolej.

Apelujemy do Ministerstwa Skarbu, by nareszcie zrozumiało, że chodzi o egzystencję ciężko o byt walczącego kupiectwa, które traci powoli swą równowagę. Kupiectwo i przemysł dla akcyi sanacyjnej najwięcej zdziałało, podatku majątkowego zapłaciło 86 procent kontyngentu, gdy rolnictwo dało tylko 24% — i nie zasłużyło na te prześladowania i na to by cały aparat państwowy przeciw nim kierowano. Nie śmiemy żądać tego, co ludność małorolna, o której p. Grabski w sejmie powiedział, „że dostaje od rządu więcej kredytu niż płaci podatków" i że „na szkółkę wiejską daje rząd więcej niż otrzymuje ze wsi wszystkich podatków" — ale żądamy, żeby nas nie niszczono. Przyznajemy, że z nas najłatwiej podatki ściągnąć — niemamy ani odpowiednio silnej organizacji, ani prasy, ani posłów, nie otrzymujemy żadnych zapomóg i kredytów od rządu, — ale to nie powinno być przecież miarodajne dla Ministerstwa Skarbu, żeby nasze egzystencje łamało, do nas wyjątkowe przepisy stosowało i wyłącznie kosztem naszym sanację przeprowadzało. Żądamy zrozumienia naszej sytuacji i sprawiedliwości.

Przypominamy nakoniec zdanie twórcy nauki ekonomji Adama Smitha: „Nie wolno zabijać kury, która składa złote jaja.

Jeszcze cukier czyli fałszywa statystyka

Celem usprawiedliwienia horrendalnej zwyżki cukru zamieściła prasa stojąca na usługach cukrowników zestawienie cen cukru w różnych krajach — z którego wynika, że tylko Czecho-Słowacja, Niemcy i Francja mają cukier tańszy a inne państwa Europy płacą więcej od nas. Wprawdzie z zestawienia cen detalicznych bez akcyzy (vide Rzeczpospolita z 27. X.) nie wynika to — gdyż wszędzie jest cena niższa niż u nas, gdzie wynosi w detalu 1 zł 25 gr (najdroższy jest po nas w Anglji, gdzie kosztuje 1 zł 10 gr i w Szwecji 1 zł 04 gr — które to kraje cukier importują) — niemniej jednak przy przyjęciu ceny detalicznej 90 gr. za 1 kg dało się to zestawienie uskutecznić.

Jak widzimy cukrownicy prawdomównością za bardzo nie grzeszą: podając cenę u nas w detalu na 90 groszy!!!

Teraz podamy zestawienie cen cukru w głównych centrach cukru w Europie dnia 15 października. Daty te wyjęte są z artykułu w ostrawskiej „Morgenzeitung" z 18. października Nr 297: Der Zuckermarkt im October".

Otóż **w Anglji** była cena cukru 41 gr., **w Hamburgu** 40 gr, **w Trjeście** 40 gr., **w Szwajcarji** 43 gr, **w Austrji** 45 gr. Wszystko ceny za 1 kg z dostawą w **listopadzie.** Doliczywszy akcyzę, zysk hurtownika (wynosi on 2 do 3%) i detalisty (5%) wyniesie cena cukru w detalu:

w Anglji 48 gr, w Niemczech 88 gr, we Włoszech 1 zł 15 (akcyza 66 gr!) **w Szwajcarji 72 gr, w Austrji** 62 gr, i po tych cenach konsument za cukier płaci.

Jak ze słabej tendencji cukru na rynkach zagranicznych trwającej od miesięcy korzystają konsumenci dowodem tego ceny cukru w Wiedniu. Wedle wykazów komisji parytetycznej w Wiedniu z 3 listopada kosztował tam 1 kg cukru kostkowego 1 października 11.000 koron, tj. 81 groszy, a dnia 1 listopada 9000 koron, tj. 64 groszy, a więc staniał w tym czasie o przeszło ⅕ swej wartości!

Cukrownicy nasi muszą cukier do Anglji sprzedawać po 40—41 gr., bo taką tam jest cena — na czem jak piszą tracą krocie — straty zaś odbijają na nas podwyższając nam za to cenę na 1 kg o 25 groszy.

Baronowie cukrowi nie zajmują się wogóle drobnostkami. Jak zestawiają statystykę cen to nie musi być ona zbyt dokładną, jak już są defraudacje i nadużycia w ich banku to odrazu na setki tysięcy dolarów, a jak żądają podwyżki cen cukru, to odrazu o 75%.

Leopold Fromowicz.

Fundamentalny Dokument dnia jubileuszowego Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

Obchód jubileuszowy istnienia jakiejś organizacji bywa zwykle jej najpiękniejszą kartą życiową, odzwierciadlającą jej działalność i jest zarazem bodźcem do dalszej wytrwałej pracy w zakreślonem zadaniu.

I oto czytamy w „Kupcu", piśmie zawodowem kupiectwa poznańskiego, że Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu obchodził w dniu 23 października br. 20-tolecie swego istnienia. — Celem uczczenia tej tak wzniosłej chwili zwołał wspomniany związek nadzwyczajny zjazd delegatów do Inowrocławia, który — jak pisze „Kupiec" — miał być „fundamentalnym dokumentem dla przyszłego rozwoju organizacji. — „Radość musi ogarnąć każdego kupca, gdy czyta płomienną odezwę „Kupca", wyrażającą cześć jubilatowi — cześć organizacji, która przez 20 lat stała na straży interesów kupiectwa i przez złożenie serdecznych życzeń dla jubilata, mającego za sobą tyle lat pracy na polu zrzeszenia kupiectwa. Jednak każdemu bezstronnemu obserwatorowi nasuwać się tu muszą krytyczne reminiscencje — o dotychczasowej działalności jubilata i o nakreślonym przez niego programie dalszej swej pracy, gdy czyta program zjazdu. — I obserwator, który od takiego rodzaju zjazdu oczekiwał, iż w programie swoim obejmie on omówienie wszystkich dolegliwości, które od wybuchu nieszczęsnej wojny aż po dzień dzisiejszy kupiectwo znosić musi, dozna przykrego rozczarowania.

Nie ma bowiem w tym programie żadnej wzmianki o całej litanji cierpień, zagrażających już — nietylko rozwojowi — ale bytowaniu kupiectwa polskiego. Nie ma tam najmniejszego głosu protestu przeciw ustawie o lichwie, godzącej w cześć i byt kupiectwa, traktującej kupca jako mniejwartościowego obywatela. Nie ma tam nic o stanowisku zjazdu wobec niebywałej psychozy miarodajnych czynników, czyniących kupiectwo odpowiedzialnem za nieudolną i katastrofalną gospodarkę poszczególnych osób, którym danem było kierowanie nawą państwa. A nawet — obecnie tak aktualna — sprawa nakładania na kupiectwo najwyższych danin państwowych i komunalnych, łamiących niejednokrotnie egzystencję całego szeregu kupców, nie znajduje w programie zjazdu żadnego oddźwięku, nie mówiąc już o utrudnieniach ogólno-gospodarczych w postaci wysokich ceł, taryf kolejowych i pocztowych i wielu innych w codziennem życiu narzucających się bolączek, a na zjazdach do omówienia koniecznych.

Nic z tego wszystkiego nie znajdujemy w programie zjazdu w Inowrocławiu, mimo, że obejmuje on pokaźną cyfrę, bo aż 13 punktów porządku dziennego, z czego odpada 7 punktów czysto formalnych, jak: zagajenie, sprawdzanie pełnomocnictw, ustalanie budżetu itp. 2 punkty obejmują sprawy kulinarne i zabawowe „Wspólny obiad" i „Wieczór towarzyski", za to jeden jedyny punkt charakteryzuje właściwy cel zjazdu, jest nim punkt 4-ty, obejmujący referat posła Marwega — nie słyszeliśmy dotąd nic o tej poznańskiej wielkości, — na temat „Kwestja żydowska a handel polski". Znamy to lansowanie kwestji żydowskiej do linji najsłabszego oporu — względnie po linji żadnego oporu, znamy omawianie tej kwestji pasożytującej w duszy kramarskiej, pragnącej być „jedyną sprzedającą na jarmarku" — znamy to mamienie kupca polskiego, któremu wpaja się nie obowiązki społeczne, ale konieczność odżydzania handlu polskiego, dążenie do pruskiego „Ausrotten" kupca polskiego bez koniecznej metryki chrztu — potępianie w czambuł całego kupiectwa żydowskiego.

Podnosimy to dziś jako charakterystyczną cechę niemal wszystkich zebrań pewnego odłamu kupiectwa polskiego, który wyimaginowaną zmorą „zalewu kupiectwa żydowskiego" tłómaczy sobie wszystkie ciężary na kupiectwo spadające, każdą kłodę hamującą rozwój handlu. I stąd to pochodzi, że na jednem z zebrań kupiectwa poznańskiego tłómaczono konieczność utrzymania nadal nader uciążliwych dla całego kupiectwa polskiego świadectw przemysłowych (patentów) dla łatwiejszego uchwycenia podatków, u usuwających się od płacenia podatków Żydów, albo, że konsumy, różne „Rozwoje" uszczuplające bytowanie kupiectwu tolerować się musi jako zło wprawdzie, lecz jako konieczne antidotum przeciw kupiectwu żydowskiemu. Istna manja prześladowcza. I wszędzie i zawsze ukazuje się „kwestja żydowska" dla łatwiejszego jątrzenia, a tymczasowo w nieprzygotowane do wspólnej ochrony kupiectwo polskie godzą coraz cięższe pociski, pauperyzując jego coraz szersze kręgi. Zdumiewający to zaiste fenomen psychologiczny — ludzi życiowo rozsądni, z historji runiętych potęg tak mało potrafili się nauczyć! Dość wskazać na brutalne Prusy i Węgry, na carską Rosję, by zrozumieć, do czego karmienie obywateli nienawiścią jednych dla drugich, państwa te doprowadziło. Do czasu jednak dzban wodę nosi. Już coraz liczniejsze rzesze kupiectwa chrześcijańskiego przejrzały wskazując im na złowrogie „memento".

Oto reminiscencje, jakie nasuwają się w uroczystym dniu 20-letniego jubileuszu Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, któremu wśród powodzi życzeń ogólnych życzyć należy zrozumienia nareszcie szczytnej sentencji, że „zgoda buduje", że referaty różnych Marwegów kwestji żydowskiej nie rozwiążą i że do rozwiązania tej kwestji my kupcy najmniej powołani jesteśmy — jeżeli Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu pragnie, aby obecny jego jubileusz był „fundamentalnym dokumentem" dla przyszłego jego rozwoju. — Organizację o takiem zrozumieniu łączącą zamiast dzielenia całe kupiectwo polskie, bez różnicy wiary, z radością powita.

Kurjoza w naszym Ministerstwie Skarbu.

Podaliśmy przed paru miesiącami, że dokument dłużny na pożyczkę włoską dla rządu spisał rejent warszawski — który otrzymał za to około 60,000 zł. których zresztą nie przyjął. Mamy wprawdzie na to władzę: Prokuratorję Skarbu, względnie fachowych referentów w Min. Skarbu — ale rząd o tem nie wiedział i jak zwykły śmiertelnik udał się do rejenta po spisanie skryptu.

Obecnie dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu ma doradcę prawnego; nie jest to żartem lecz oczywistą prawdą i pan taki — przeciw osobie jego nic zresztą nie mamy — urzęduje i pobiera pensję „jako doradca prawny przy Min. Skarbu".

Sądziliśmy dotąd, że najwyższa władza Skarbowa w państwie ma dość zdolnych i rutynowanych prawników — w Austrji każdy urzędnik skarbowy najniższej instancji musiał mieć ukończone studja prawnicze — i to samo obowiązuje dziś w Niemczech, Francji, Czechosłowacji. Dowiadujemy się teraz, że Ministerstwo Skarbu w Warszawie niema odpowiednich sił prawniczych (czy jest aż 100 proc. inżynierów?) i w sprawach prawniczych ucieka się do prywatnego stałego doradcy prawnego.

Nie wiemy tylko jaką jest jego funkcja: czy współpraca ustawodawcza pod względem prawnym czy też wydawanie opinji czy dana ustawa lub rozporządzenie Min. Skarbu koliduje z innemi ustawami, a niekiedy z prymitywnemi zasadami prawa. O ile zachodzi to ostatnie to ma piękne pole działania, jeżeli zechce zaopinjować choćby ostatnią ustawę o ustawowych odsetkach, ustawę o podatkach komunalnych, o zaliczkach na podatek majątkowy i t. p.

Poradnik w sprawie odwołań od wymiarów podatku dochodowego.

(Dokończenie z Nr. 44).

13. **Przed wniesieniem odwołania.** Po doręczeniu wezwania płatniczego może płatnik przeglądnąć w kancelarji swego Inspektoratu (Urzędu Skarbowego) akta dotyczące opodatkowania jego osoby.

Jeżeli suma dochodu podana przez płatnika w zeznaniu została przez komisję podwyższona lub płatnik zamierza wnieść odwołanie przeciw wymiarowi podatku (vide w Poradniku w Nrze 44 ust. 3, 6, 7, 9, 10) może w terminie, w którym wolno mu wnieść rekurs, a więc w ciągu 30 dni żądać na piśmie, aby mu doręczono odpis uchwały w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku. Odpis uchwały musi mu być w ciągu 7 dni doręczony. Formularz na to podanie o podstawy wymiaru podajemy poniżej.

14. **Skutki wniesienia podania o podstawy wymiaru** są przedewszystkiem te, że przez czasokres między dniem wniesienia tego podania a dniem doręczenia mu żądanego odpisu nie wlicza się do terminu odwołania, który w ten sposób może być przedłużony ponad 30 dni.

Przykład: Nakaz płatniczy doręczono 12 listopada. Prośbę o udzielenie odpisu wniesiono w dniu 14 listopada. Odpis doręczono płatnikowi 20 listopada. Wobec tego termin do wniesienia odwołania upływa dnia 19 października, gdyż czas od 14. XI do 20 XI. tj. 6 dni nie wlicza się do terminu — zamiast 13-go listopada.

Dalszym skutkiem jest to, że płatnik dowiaduje się, jak oszacowano jego dochód z handlu, kapitałów, realności, co potrącono i jak — ma zatem podstawę do wniesienia rekursu.

Oczywiście każdy płatnik może wnieść rekurs także wtedy, jeżeli nie podał o doręczenie mu podstaw wymiaru.

15. **Odwołanie.** Wnosi się do Komisji Odwoławczej **przez Komisję szacunkową** przy odnośnym inspektoracie; o ile zaś dany płatnik jest obowiązany do publicznego składania rachunków do Min. Skarbu przez Izbę Skarbową. Odwołanie winno przedstawiać zwięźle przyczyny, którmi mogą być

a) dochód ustalono za wysoko niezgodnie z fasją,
b) nie uwzględniono potrąceń (vide Poradnik Nr. 44 pod 3) 6) 7) 10),
c) uznano za dochód to, co wedle ustawy nie jest dochodem (vide pod 9)

Na poparcie odwołania powołać się może na to, że nie wezwano go o wyjaśnienie lub uzupełnienie fasji, a mimoto przypisano wyższy dochód jak podał, nie przesłuchano świadków i znawców, których podał we fasji, ani ksiąg nie zażądano, które ofiarował, albo nie uwzględniono potrąceń itd. Zaznaczamy tu, **że komisji szacunkowej nie wolno przyjąć dochodu odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień (art. 63).** Jeżeli dochód podwyższono, a nie dano **płatnikowi sposobności do wyjaśnienia** — musi być rekurs w tym kierunku uwzględniony.

Jeżeli płatnik powołał się na księgi handlowe — to jeżeli księgi te są należycie prowadzone — musi być dochód na tej podstawie obliczony i za prawdziwy przyjęty.

Płatnikowi wolno po myśli art. 68 żądać, aby dopuszczono go do komisji celem uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów; w tym wypadku należy go zawiadomić o dniu posiedzenia komisji na 8 dni przedtem.

Odwołanie może być także oparte na tem, że główne **dochody płatników w roku 1923 pochodziły z ostatnich miesięcy,** kiedy marka się ogromnie szybko dewaluowała, wobec czego musi być odnośnie do tych dochodów przyjęty **mnożnik wyższy niż 150,000.** Odnośne mnożniki podaliśmy w Nrze 44. w Poradniku ust. 12. Dlatego mogą płatnicy tacy udowadniać dochody z ostatnich miesięcy na podstawie kwitów, ksiąg, zeznań świadków, itd. i zapodać to w odwołaniu. **Vide o tem artykuł:** Komunikat w sprawie podatku dochodowego, na który szczególną uwagę czytelnikom zwracamy.

Wyraźnie zaznaczamy, że płatnik, który zeznania nie złożył ma mimoto prawo do odwołania.

16. **Spóźnione odwołania** będą odrzucone. Jeżeli jednak płatnik spóźnienie odwołania potrafi usprawiedliwić (np. chorobą, nieobecnością, mylnem doręczeniem itd.) to może wnieść w spóźnionem terminie swe odwołanie i okoliczności usprawiedliwiające spóźnienie przytoczyć w odwołaniu. Wtedy rozstrzyga władza wymiarowa, czy zwłoka jest usprawiedliwiona i jeżeli zwłokę uzna za usprawiedliwioną przedkłada odwołanie komisji odwoławczej.

17. **Kto rozstrzyga odwołanie?** Komisja odwoławcza przy Izbie Skarbowej. Może jednak i Komisja szacunkowa odwołanie rozstrzygnąć, jeżeli na wniosek Przewodniczącego uzna, że odwołanie należy w całej rozciągłości uwzględnić.

Przeciw orzeczeniu Komisji odwoławczej służy płatnikowi tylko skarga do Trybunału Administracyjnego.

18. **Wstrzymanie egzekucji i opłata odsetek zwłoki.** Samo wniesienie odwołania nie uwalnia płatnika od obowiązku zapłaty podatku. Wolno mu jednak osobno prosić o wstrzymanie egzekucji odnośnie do zarekurowanej kwoty. Odsetki zwłoki od podatku dochodowego biegną w myśl okólnika M. S. z 30. IX. 1924 l. 3032—I. od 8 września 1924.

Formularze podania o doręczenie podstaw wymiaru i odwołań w następnym artykule.

19. **Stemple:** Podania o wstrzymanie egzekucji, o podstawy wymiaru (ust. 13) zawsze — 2 zł.

Odwołanie do kwoty podatkowej 140 zł. — 40 groszy; ponad 140 — 2 zł.

Rubrum 40 groszy. Załączniki do 140 zł. — 10 groszy; ponad 140 zł — 40 groszy. *(m)*

Formularze podań o doręczenie podstaw wymiaru i odwołań.

I. Płatnik zamierzający się odwołać, może wnieść podanie w przedmiocie określenia i obliczenia mu dochodu przez komisję szacunkową, przez co otrzymuje podstawy wymiarowe, na których może oprzeć odwołanie.

Formularz na to: (vide ust. 13 Poradnika)

Do Inspektoratu podatkowego
w......

N. N. kupiec w.....
uprasza o doręczenie mu podstaw wymiaru podatku dochodowego

Pokrzywdzony wymiarem podatku dochodowego na rok 1924 ad. Nr. ks. bież... zamierzam wnieść odwołanie i upraszam po myśli art. 67 ust. 2, ust. o pod. doch. o doręczenie mi na mój koszt odpisu uchwały w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku.

Podpis:

II. **Formularz odwołania:** (vide ust. 15 Poradnik)

Do Komisji Odwoławczej podatku dochodowego
w Krakowie

N. N. kupiec w Nowym Targu
wnosi odwołanie przeciw nakazowi płatniczemu pod. dochodowego za rok 1924 Nr. ks. 2. Nr....
przez Komisję szacunkową przy Inspektoracie Podatkowym
w Nowym Targu

Wysoka Komisjo!

Pokrzywdzony wymiarem podatku dochodowego na rok 1924, nakaz płatn. Nr. ks. 2, Nr.... wnoszę odwołanie z następujących przyczyn:

1) Komisja mylnie przyjęła dochód mój w r. 1923 na 10.000 zł, ustalając go na podstawie 20 proc. zysku z obrotu mojego w roku 1923 — w kwocie 800.000.000 M. Otóż zysk przeciętny w hurtownym handlu towarów tekstylnych wynosi najwyżej 8 proc. — na co ofiaruję dowód ze znawców — wobec czego dochód mój brutto wyniesie tylko 64.000.000 M., co podzielone przez 150.000 da dochód 4206 złotych.

2) Komisja nie potrąciła odsetek od długów, na co dołączyłem kwity w kwocie 300 zł; dalej opłaty za patent w kwocie 112 zł, podatku przemysłowego 133 zł, premji ubezpieczenia od ognia w kwocie 70 zł. Należało zatem łącznie potrącić mi z dochodu kwotę 615 zł. wobec czego dochód mój wynosiłby 3591 zł.

3) Ponieważ na utrzymaniu moim jest żona, ojciec żony i dziecko liczące 10 lat, należało wobec tego obniżyć stopę

podatkową o 4 stopnie, tj. ze stopnia 6 na stopień 2, czyli do kwoty 2.205 zł, od czego przypada podatek 48 zł 51 gr.

Upraszam wobec przytoczonego stanu rzeczy:

Wysoką Komisję Odwoławczą

a) o wezwanie mnie do Komisji celem złożenia ustnych wyjaśnień odnośnie do punktu 2 odwołania;

b) zmienić zaczepiony nakaz płatniczy Nr. ks. bież.... i zniżyć mi wymiar podatku do kwoty 48 zł 51 gr, jako od dochodu w kwocie 1.792 zł

Podpis:

UWAGA. Nie należy nadużywać wniosku o wezwanie do komisji celem złożenia ustnych wyjaśnień, lecz żądać tego tylko wtedy, jeżeli rekurent ma udzielić wyjaśnień co do ksiąg, notatek, dokumentów itd. Żądanie wezwania do komisji celem gołosłownych zarzutów i przedstawień niemożności zapłaty — jest bezcelowe.

Ważny Komunikat
w sprawie podatku dochodowego.

„Akcja wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 została ukończona we wrześniu rb. i w miesiącu bieżącym uskuteczniane jest doręczanie nakazów płatniczych.

W myśl ustawy o podatku dochodowym i odnośnych rozporządzeń Ministerstwa Skarbu dla ustalenia kwoty podatku dochodowego na rok 1924 miarodajnym jest dochód r. 1923 kalendarzowego względnie 1922]23 r. gospodarczego, przyczem dla tych przedsiębiorstw, oraz osób fizycznych, które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, przy przeliczaniu marek polskich na złote, urzędy skarbowe przyjmowały wartość złotego równą 150.000 mkp.; dla tego też niektórzy płatnicy mogli być zdumieni za bardzo wysokiem opodatkowaniem w złotych, szczególnie, o ile większość wpływów odnosi się do końca roku 1923, kiedy marka polska ogromnie szybko deprecjonowała się. Dlatego też mają prawo tacy płatnicy, nieprowadzący ksiąg handlowych, **udawadniać kwoty wpływów w ostatnich miesiącach na podstawie innych dowodów, jak kwity, zeznania świadków** itp. Takie dowody muszą być przy odpowiedniem odwołaniu się do właściwego urzędu skarbowego dostarczone w ciągu 30 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

Z drugiej strony płatnicy, którzy **prowadzą księgi handlowe**, ale dotychczas nie zdążyli zwaloryzować swego dochodu, mogą również w ciągu 30 dni od doręczenia nakazu płatniczego wnieść do właściwego urzędu podatkowego odwołanie się z prośbą o odpowiednie obniżenie kwoty podatku".

Komunikat ten, który się pojawił w oficjalnym wydaniu Min. Handlu Przemysł i Handel z 23 października jest bardzo ważny dla płatników. Znaczy to, że jeżeli płatnik nie miał np. w I. półr. dochodu, a w II. półr. miał np. 200 Mil. Marek dochodu, to jeżeli jest to w stanie wykazać (księgami, dokumentami, świadkami) może się odwołać i dowody te naprowadzić; jeżeli komisja przyjęła dochód jego zgodnie z fasją na 200 Mil. za rok 1923 i obliczyła dochód na podstawie ustawowego wskaźnika 150.000 to może żądać aby za II. półr. stosowano wskaźnik przeciętny za czas od 1. 7 do 31. 12 tj. 266.000 zamiast 150.000, co zawsze dla niego korzystnie wypadnie.

Drugi komunikat wyjaśnia, że władza wymiarowa nie może określić odmiennie podstaw wymiaru od podanego przez płatnika we fasji zeznania — jeżeli uprzednio nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień względnie poparcia zeznania dowodami z ksiąg lub w inny sposób — piszemy o tem w poradniku.

Przepisy o pobieraniu odsetek zwłoki przy podatkach zaległych.

Stanowi o tem okólnik M. Skarbu z 30 września 1924 Nr. 3032]I jak następuje.

Do 1 sierpnia 1924 r. należy pobrać odsetki i kary za zwłokę, tudzież podwyżki stawek wedle przepisów i rozporządzeń, obowiązujących do dnia 1 sierpnia 1924 r. **Przykład I.** Termin płatności podatku przemysłowego upłynął 14 czerwca 1924 r., płatnik uiścił kwotę zaległości 31 lipca 1924 r. Od takiego płatnika należy pobrać: 1) kary za zwłokę od dnia 29 czerwca do dnia 30 lipca 1924 r., za dwa miesiące, licząc po 2 proc. miesięcznie; 2) podwyżkę podatku z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. 2, 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 151), tj. za 47 dni po 0'5 proc. dziennie, w wysokości 23 i pół proc. **Przykład II:** Termin płatności podatku przemysłowego upłynął 24 czerwca 1924 r.; płatnik uiścił kwotę zaległości dopiero 20 sierpnia 1924 r. Od takiego płatnika należy pobrać: 1) kary za zwłokę: a) za czas od 9 lipca do 31 lipca 1924 r., za jeden miesiąc, w wysokości 2 proc. i b) za czas od 1 sierpnia do 20 sierpnia 1924 r., również za jeden miesiąc, w wysokości 4 proc, i 2) podwyżkę podatku za czas od 25 czerwca do 31 lipca 1924 r., tj. za 37 dni po 0'5 proc. dziennie. Od dnia 1 sierpnia 1924, wynoszą jak wiadomo odsetki zwłoki (kary za zwłokę) dla wszystkich podatków — prócz gruntowego — 4 proc. miesięcznie.

Łzy krokodyle naszych agrarjuszy.

Nieurodzaj tegoroczny dotyka nas wszystkich; należy się jednak nieco bliżej zastanowić, kto na tem nieszczęściu więcej traci rolnik, czy konsument-miasto.

Na pierwszy rzut oka traci rolnik, bo mniej zebrał. Zbiory tegoroczne oceniają na 30 do 40 proc. w ziarnach mniej, niż w roku 1923; te zmniejszone zbiory jednak nie dają mniejszych dochodów rolnikom.

I tak rekordowe zbiory w roku 1923 w tysiącach cetnarach metr. wynosiły:

pszenicy	13535	po cenie 12.40 zł	167.834 tysięcy zł.
żyta	59624	po cenie 7.75 zł	461.886 tysięcy zł
jęczmienia	16555	po cenie 7.80 zł	129.129 tysięcy zł
owsa	35224	po cenie 7.15 zł	251.851 tysięcy zł
	124938 tysięcy cetn.		1.010.70 tysięcy zł

Ceny te za zboże kalkulujemy na podstawie ówczesnego kursu dolara, w miesiącach wrzesień, październik i listopad, zbiory te przy cenach 19.65 za pszenicę, 13.78 za żyto 14.59 za jęczmień i 14.60 za owies, przyniosły 1.843,189.000 złotych.

Teraz przyjrzyjmy się dzisiejszym o wiele mniejszym zbiorom i cenom roku 1924.

Zebrano w tysiącach metrycznych cetnarach:

pszenicy	11651	po cenie pocz. paź. 28.16	428.092 tys. zł
żyta	45374	po cenie pocz. paź. 22.30	1011.804 tys. zł
jęczmienia	14332	po cenie pocz. paź. 27.83	398.860 tys. zł
owsa	30906	po cenie pocz. paź. 22.56	707.239 tys. zł
	102263 tys. mtr. ctn.	jednak ze cenę	2445.795 tys. zł

Wynika z tego obliczenia, że agrarjusze, nad któremi obecnie biada całe społeczeństwo za zbiory tegoroczne, otrzymują o... 1.535 miljonów złotych więcej jak w roku 1923 i nawet o 702 miljonów złotych więcej jak przy cenach przedwojennych.

Zbiory ziemniaków, buraków pastewnych i cukrowych jak i paszy są zaś wyższe jak w roku ubiegłym, za to w roku 1923 w listopadzie płacono za ziemniaki 2.30 złote za 100 klg., obecnie zaś płaci się 6.50 do 10 złotych. Cena ta wzrośnie naturalnie w zimie.

Dla uzupełnienia tego zestawienia, chcemy jeszcze skon-

statować, że podatku obrotowego producent rolny wogóle nie płaci, podatek dochodowy dopiero z 50 morgów, a majątkowy z 70 morgów — a podatek gruntowy, jedyny który płaci, ciągle mu się odracza, gdy zaś go nie zapłaci płaci za to 12 proc. rocznie odsetek (my płacimy 48 proc.)

Takie jest obciążenie podatkowe agrarjuszy.

Gospodarka gminna we Wiedniu i Krakowie.

(m) Zestawimy kilka cyfr z ogłoszonego ostatnio zamknięcia rachunkowego gminy Wiednia.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami za rok 1923 wynosi 637 Miljardów koron, czyli przeszło 9 Miljonów dolarów, z tego zysk gazowni 8 Miljardów (= 180.000 Dolarów), elektrowni 870 Miljonów (— 12,000 Dolarów), tramwaju 12 Miljardów (=180 tysięcy Dolarów). Gmina miasta Wiednia rozporządza stale ogromnemi zapasami gotówki, które lokuje w bankach — obecnie ma na kontach różnych banków do wolnej dyspozycji około biljona koron, czyli 15 Miljonów dolarów.

A u nas? Stały deficyt, chroniczny brak gotówki w kasach miejskich, ciągłe żebranie u rządu o pożyczki i kredyty i deficytowe przedsiębiorstwa miejskie.

Swietne te rezultaty finansowe i gospodarcze osiągnęła gmina Wiednia znakomitą, rozumną i oszczędną administracją — nie zaś przez zdzierstwa płatników, a przedewszystkiem kupiectwa. Gmina wiedeńska nie pobiera opłat od szyldów, wystaw, protestów wekslowych, pobiera połowę tego, co Kraków tytułem opłat od kin, koncertów, hoteli, nie pobiera opłat od patentów ani od obrotu.

Przypatrzmy się teraz opłatom, jakie pobiera za swe świadczenia:

Jazda tramwajem czystym, wygodnym, nawet przez 1½ godzin kosztuje 12 groszy — u nas 20 gr. metr gazu 13 groszy (przed wojną 17 gr.) — u nas 28 gr.; hektowatt elektryczny światła 4 grosze (przed wojną 7 groszy) — u nas 12 groszy. A więc wszystkie opłaty przeszło 2 razy niższe niż u nas.

Ponadto buduje się rocznie obecnie około 6000 nowych mieszkań i w ciągu ostatnich 3 lat stworzono całe nowe dzielnice dla niemających pomieszczeń. A u nas? O ile nam wiadomo, ani jeden mieszkaniec Krakowa nie zamieszkał jeszcze w mieszkaniu wybudowanym przez gminę. Nie będziemy już dalej porównywali stanu czystości ulic, parków i oświetlenia Wiednia z naszymi.

Zarząd gminy Wiednia jest wprawdzie socjalistyczny (niema dotąd komisarza rządowego, przyp. Redakcji), niemniej jednak gospodarką swą, prowadzoną według zasad najlepiej kierowanych przedsiębiorstw prywatnych — imponować może wszystkim — a przedewszystkiem naszej niedołężnej gospodarce miejskiej, która jest niedościgłym wzorem dla wszystkich na to, jak złą gospodarką zaprzepaszcza się mienie gminy, robi miasto niechlujnem, a nadmiernymi podatkami rujnuje płatników.

O uprzejmość w handlu.

Otrzymujemy następujący list, który z całą gołowością zamieszczamy. „Od dłuższego czasu mam sposobność czytania Waszego organu i choć mam mało łączności ze sprawami kupiectwa — jestem bowiem urzędnikiem państwowym — czytam go zawsze chętnie, dzięki jego zawsze interesującej treści i aktualności spraw, które porusza.

Jestem tylko jako konsument w pewnym kontakcie z kupiectwem i o ile mi Pan Redaktor da gościnę na łamach P. K. poruszę pewną sprawę — może nie bardzo przyjemną dla innych czytelników P. K. — ale dość ważną, by przynajmniej tu poprawę wywołać.

Chodzi mi o brak grzeczności i uprzejmego odnoszenia się do konsumentów na co w bardzo przeważającej ilości wypadków słusznie żalą się konsumenci. Kupcy są w odniesieniu do klientów, jeżeli towaru nie kupią, gburowaci a nawet niegrzeczni, czem działają na swą szkodę, gdyż klient taki progu tego sklepu więcej nie przestąpi. A jeżeli nawet klient kupi — to kupiec jest często małostkowy co do opakowania, posłania paczki do domu itd Jeżeli klient odważy się zarzucić, że towar gdzieindziej taniej może nabyć — to nierzadko kupiec popada w gniew i wyprasza go za drzwi.

Panowie kupcy powinni rozumieć, że tylko grzecznością i uprzejmością zjednać mogą konsumenta i tylko grzecznością mogą dać poznać swą inteligencję i kulturę. Niech wezmą sobie przykład z kupca zagranicznego, który zawsze uprzejmie odnosi się do klientów, bez względu czy zakupią u niego za grosza czy nic nie kupią; kupiec zagraniczny dla kupującego choć 1 bułkę da zawsze torebkę, — a u nas są sklepy, gdzie za to się płaci.

Sądzę, że kupiectwo nie weźmie mi tego za złe co tu poruszam, uważam jednak, że to jest raczej w ich własnym interesie niż w interesie konsumenta. Tak jak przy spożyciu obiadu, nie jest obojętne, jakie jest nakrycie i zastawa, taksamo przy kupnie nie jest dla konsumenta obojętne jak się go traktuje".

KRONIKA.

Sprostowanie Poradnika w sprawie podatku dochodowego z Nr. 44 str. 9 odnośnie do punktu 5) **Skutki niesporządzenia fasji: ma być: odwołanie jest dopuszczalne.** Następnie od 4) **Czego się nie potrąca:** Straty wynikające z zwyczajnego prowadzenia interesu jak bankructwa dłużników itp. **potrąca się.** Nie potrąca się natomiast strat spekulacyjnych (np. na akcjach, walutach, spekulacjach itp.)

Upraszamy o sprostowanie poz. 4 i 5 jak wyżej, nadmieniając, że pochodzą one z przeoczenia korektora.

Sekcja techniczna i elektrotechniczna przy krakowskiem Stow. Kupców wyraża członkowi swemu p. Henrykowi Dortheimerowi szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci brata.

Swiadectwa przemysłowe na rok 1925. W najbliższym czasie ogłoszone będzie rozporządzenie o wykupnie świadectw na rok 1925 w dotychczasowej wysokości.

Smutny objaw. Wpływy z kar i odsetek za zwłokę są u nas wyższe od preliminowanych w przeciwieństwie do wpływów z danin i monopolów, które są mniejsze. Dowodzi to — jak krytyczne jest położenie ludności — i jak intenzywnie podatki się ściąga.

Wiec kupiectwa w Białej. Dnia 28 października odbył się w przepełnionej sali hotelu pod Czarnym Orłem wiec kupiectwa zwołany przez Gremjum Kupców w Białej przy udziale ogromnych rzesz tego najbardziej może w Polsce inteligentnego kupiectwa. Przewodniczył Prezes p. Tanewski, referował sekretarz Związku Dr Wasserberg o obecnem krytycznem położeniu kupiectwa i ogromnych ciężarach podatkowych godzących wyłącznie w kupiectwo, którego położenie jest obecnie katastrofalne.

Z uznaniem podnieść należy obecność na wiecu Naczelnika Inspektoratu p. nadradcy Barańskiego, który wysłuchał wszystkich żalów kupiectwa i zabrał głos w dyskusji.

— **Pod adresem Wydziału bezpieczeństwa Województwa.** Imieniem kupców Śródmieścia zwracamy się o położenie tamy grasowaniu złodziejów, którzy z zamkniętych sklepów, zaopatrzonych w górne kraty, po wybiciu szyb wyciągają hakami sztuki towaru. Należałoby wzmocnić posterunki policyjne w nocy, aby mogły przynajmniej w odstępach półgodzinnych obchodzić dzielnice handlowe. Bandy wyrostków rzezimieszków grasują bowiem zupełnie bezkarnie.

— **Pod adresem PKO. w Krakowie.** Przed 2 miesiącami ogłosiła centrala warszawska, że około 15 października wejdą w życie przepisy o dopuszczalności inkasa weksli przez PKO. Jesteśmy już w pierwszej części listopada, a odnośnego rozporządzenia wykonawczego jeszcze niema. Apelujemy tedy o corychlejsze uruchomienie tego działu czynności w intresie całego kupiectwa, zwłaszcza, że odnośne przepisy co do inkasa weksli w drodze zleceń pocztowych wydał już Minister Przemysłu i Handlu 9. 10, 24, Dz. U. 93 z 24 października, należy więc z pewnemi z natury rzeczy wynikającemi zmianami zastosować je do obrotu PKO.

— **Niesłychane nadużycie organu egzekucyjnego w Krakowie.** Niedawno zjawił się w przededniu uroczystych świąt organ gzekucyjny, celem ściągnięcia zaległości podatkowej w kwocie około 100 zł u ubogiego rzemieślnika przy ul. Orzeszkowej, a gdy ten nie miał odrazu pieniędzy, otworzył mu gwałtem szafę, zabrał z niej ubranie płatnika — prócz tego ubrania zostało dłużnikowi jedno tylko ubranie, które miał na sobie — i jedyną lichą parę lichtarzy. Przedmioty te brutalny organ zabrał ze sobą i wyznaczył odrazu termn licytacyjny.

Zapytujemy Naczelnika Oddziału egzekucyjnego Magistratu czy zna ten nieludzki a pozatem bezprawny bo ubranie nie podlega egzekucji, czyn swego podwładnego i czy w ten sposób wbrew przepisom ustawy i wymogom najprostszej ludzkości odbywać się powinno urzędowanie i jak zamierza te dzikie wybryki poskromić.

— **Moratorjum w Rumunji** przedłużono na dalsze 3 miesiące, wskutek czego wierzyciele zagraniczni muszą czekać dalsze 3 miesiące na ściągnięcie swych pretensji. Nadmieniamy, że moratorjum dla zobowiązań zagranicznych trwa tam już 2 lata.

— **Guzohan.** Nazywa się tak nasz Główny Urząd Zaopatrzenia ludności w żywność w Warszawie i jest ostatnio jeszcze pozostałością z ery Puzappów, Guzów itd. Jak się dowiadujemy, urząd ten, który ma za zadanie zaopatrywać nas w żywność, sprzedał młynom budapeszteńskim zboże, które miał do Węgier dostarczyć, pobrał na to zaliczki, a obecnie — zboża nie chce dostarczyć. Nie chodzi nam już o to, że Guzohan przeoczył, że zadaniem jego jest dostarczać nam żywność, nie zaś ogałacać nas z niej — ale o to, że „Guzohan", który nas tak zagranicą kompromituje, powołano do życia, aby konkurował i zwalczał legalny handel.

— **W sprawie 10-cio proc. podatku** od przedmiotów zbytku w szczególności od firanek, donosi nam p. Sam. Strauchen przedstawiciel Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Firanek jak następuje: Sto Jerskie Zakłady Przemysłowo Handlowe, Sp. Akc. dawniej Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Firanek Gettlich Bcia Geyer, Herbst w Warszawie, ul. Sto-Jerska 10, ogłaszają następujący cyrkularz z dnia 10 października br.:

„Z powodu nasuwających się wątpliwości, jakie firanki podlegają 10-cio proc. opłacie stemplowej, pobieranej od przedmiotów zbytku, Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 4 października 1924 r. L. DPO. 5453]VII wyjaśniło, że opłacie powyższej podlegają wszelkie wyroby firankowe, w stanie gotowym do użytku, wyrabiane z tiulu, koronek, etaminy, batystu i p., hafowane lub nie, w sztukach, parach, kapach, lambrekinach, szalach, fiszutkach, witrażach, storach itp. Natomiast wyroby firankowe mechaniczne (żakardowskie) w sztukach, parach, kapach, lambrekinach, szalach, fiszutkach, witrażach, storach itp. (zwane fałszywie firankami koronkowemi) powyższej opłacie nie podlegają. Równocześnie okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 28-go listopada 1923 L. 2909]DO. W. II. został uchylony, (przez co cały towar naszej firmy, wyprodukowany po wojnie, nie może uchodzić za przedmiot zbytku). Podając powyższe wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu do wiadomości, Zarząd Ś-to Jerskich Zakładów Przemysłowo-Handlowych zaznacza, że wszystkie wyroby Ś-to Jerskich Zakładów Przemysłowo-Handlowych (dawniej Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Firanek Gettlich, Bracia Geyer, Herbst), są wolne od 10-cio proc. opłaty zbytku tak w sztukach metrowych, jak i w parach odpasowanych, storach, lambrekinach, kantonierach i tp. gdyż firma wyrabia tylko żakardowskie mechaniczne firanki.

O ileby fabryka miała wypuścić gatunki, podlegające opłacie zbytku, pp. Klijenci zostaną o tem powiadomieni".

Ś-to Jerskie Zakłady Przem. Handl. Sp. Akc.

— **Zaprzeczenie.** W sprawie projektu podwyższenia opłat za świadectwa przemysłowe zgłosił się w imieniu Centrali Związku Kupców sekretarz do generalnego inspektora w ministerstwie skarbu dr Wiesenberga o wyjaśnienie. P. dr Wiesenberg przyznał, że istnieje projekt, o którym pisaliśmy w Nrze 43, atoli jest on chwilowo nieaktualny.

— **Podwyżka t. zw. podatku luksusowego.** Do 25 proc. ma być podwyższony podatek od artykułów zbytkowych, (jak np. od futer, koronek, perfumerji, wyrobów jubilerskich) zamiast dziś obowiązującej opłaty 10 proc.

— **Orgje egzekucyjne.** W Lublinie w jednym dniu wykonano zajęć u 500 kupców za podatek obrotowy za I. półrocze 1924.

— **Humor w Tarnowie.** Magistrat rozpisał podatek miejski i nazwał go szumnie podatkiem „od użyteczności publicznej". Jak widzimy zabrakło już poprostu nazw na nowe podatki.

— **Opłaty drogowe,** któremi obdarza podatników cały szereg gmin, opiera się na ustawie o tymczasowym regulowaniu funduszy miejskich. Ustawa ta jest tak ułożona, że nie rozumieją jej najtężsi prawnicy, ponadto pełna niejasności i sprzeczności.

— **Ordynacja wyborcza dla miast.** W Warszawie obraduje obecnie komisja Związku miast, na której wentyluje się zasady prawa wyborczego w miastach. Jak donoszą, ma prawo wyborcze być oparte na pluralności. Przodownik wojskowy, który ma 5 dzieci, będzie posiadał 8 głosów, kupiec 1 głos.

— **Bagno.** NPR. wniosła interpelację do Sejmu, obwiniając w niej posła Korfantego i prof. Benisa, że defraudacje podatkowe magnatów węglowych na Górnym Śląsku działy się za ich wiadomością, bo zasiadają w radach zawiadowczych tych przedsiębiorstw.